

## **23 października. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię**

\*(Ef 3, 2-12)\*

**(Ef 3, 2-12)**

Bracia: Słyszeliście przecież o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. Dlatego, czytając te słowa, możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.

Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się

jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – zgodnie z planem wieków, jaki powziął Bóg w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. W Nim mamy śmiały przystęp do Ojca z ufnością, przez wiarę w Niego.

**(Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6 (R.: por. 3))**

Ref: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Oto Bóg jest moim zbawieniem!  
Jemu zaufam i bać się nie będę.  
Pan jest moją pieśnią i mocą,  
i On stał się moim zbawieniem.

Ref: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę  
ze źródeł zbawienia.  
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!  
Ukażcie narodom Jego dzieła,  
przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Ref: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał!  
I cała ziemia niech o tym się dowie.  
Wznosź okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,  
bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

Ref: Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

## **Aklamacja**

Czuwajcie i bądźcie gotowi,  
bo o godzinie, której się nie domyślacie,  
Syn Człowieczy przyjdzie.

**(Łk 12, 39-48)**

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«To rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?»

Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztroprnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu:

Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi.

Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą».

### **Komentarz:**

Boimy się śmierci. Kiedy śmierć nadchodzi, chcielibyśmy przynajmniej trochę przedłużyć nasze życie. A przecież śmierć ma w sobie również coś błogosławnego. Aż strach pomyśleć, co by to było, gdybyśmy na tej ziemi mieli pozostać bez końca. Gdybyśmy jako ludzkość nie popadli w grzech, wprawdzie nie podlegalibyśmy śmierci, ale życie nasze na tej ziemi też miałoby swój kres — po okresie próby, w radości przechodzilibyśmy do życia wiecznego, do wiekuistego i niewyobrażalnie wspaniałego zjednoczenia z Bogiem, który jest miłością.

Tę właśnie prawdę — że nasze życie nie kończy się na tej ziemi — przypomina nam dzisiejsza Ewangelia. Każdy z nas będzie miał swój ostatni dzień na tej ziemi. To nie będzie koniec, to będzie dzień, w którym dopełni się czas mojego pielgrzymowania; dzień przyjścia Pana. Oby tylko Pan zastał mnie przygotowanym na Jego przyjście.

Co to znaczy być przygotowanym albo nie przygotowanym na przyjście Pana? Proste pytanie domaga się prostej odpowiedzi. Otóż jestem przygotowany na przyjście Pana, jeśli jestem w łasce uświęcającej i troszczę się o rozwój życia łaski w mojej duszy. Natomiast brak łaski uświęcającej, stan grzechu, jest stanem braku przygotowania na przyjście Pana. Boże uchwaj, gdyby w ostatnim dniu swojego życia na ziemi ktoś z nas miał się znaleźć w stanie grzechu. To właśnie dlatego Apostoł Paweł napisał kiedyś: „Z bojaźnią i drżeniem zabiegajcie o swoje zbawienie”.

Ale rzecz jasna, to byłaby straszna małoduszność, gdybyśmy o stan łaski zabiegali tylko z lęku o to, żeby śmierć nie zastała nas w stanie grzechu. Przecież być w łasce to znaczy być przyjacielem Bożym i tę przyjaźń z Bogiem w sobie pogłębiać. Czy może być dla człowieka coś większego, niż być przyjacielem samego Boga?

*o. Jacek Salij OP*